

Sygn. akt I ACa 146/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta (spr.) SO del. Katarzyna Żymelka
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa I. G.

przeciwko Skarbowi Państwa-Prezydentowi Miasta (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 30 października 2013 r., sygn. akt I C 11/10,

1) oddala apelację;

2) oddala wniosek pełnomocnika powódki o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 146/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 marca 2008 r. sprecyzowanym na rozprawie w dniu 18 lutego 2009 r. i w piśmie procesowym z dnia 4 marca 2009 r. powódka I. G. domagała się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prezydenta Miasta (...) kwoty 5.507.000 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem wywłaszczenie nieruchomości należącej do jej poprzednika prawnego W. S. (1).

Pozwany Skarb Państwa – Prezydent Miasta (...) zastępowany w procesie przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o oddalenie powództwa. Pozwany zgłosił zarzut przedawnienia wskazując, że powódka dowiedziała się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia z pewnością wcześniej niż 10 lat temu. Nawet zakładając,

ze nie mogła dochodzić należności przed 1989 r. to przyjmując rozpoczęcie biegu terminu na dzień 5 czerwca 1989 r. stwierdzić należy, że termin ten upłynął. Na wypadek nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia roszczenia pozwany podniósł, że fakt wydania decyzji wywłaszczeniowej niezgodnej z prawem nie przesądza o istnieniu związku przyczynowego pomiędzy wydaniem wadliwej decyzji a powstaniem szkody. W ocenie pozwanego prawidłowe zastosowanie obowiązujących wówczas przepisów doprowadziłoby do takiego samego skutku, jaki osiągnięty został na podstawie wadliwej decyzji. Zatem powódce odszkodowanie się nie należy. Pozwany zakwestionował także wysokość dochodzonego roszczenia.

Wyrokiem z dnia 28 maja 2009 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie oddalił powództwo, dzieląc pogląd pozwanego o braku związku przyczynowego między szkodą a decyzją o wywłaszczeniu nieruchomości.

Wskutek apelacji powódki Sąd Apelacyjny w Katowicach uchylił wyrok z dnia 28 maja 2009 r. i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Częstochowie do ponownego rozpoznania.

Ponownie rozpatrując sprawę, wyrokiem wstępnym z dnia 15 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy uznał powództwo I. G. wobec pozwanego Skarbu Państwa Prezydenta Miasta (...) za usprawiedliwione co do zasady. Wyrok ten stał się prawomocny z dniem 8 lutego 2011 r.

W piśmie z dnia 6 maja 2011 r. powódka cofnęła pozew w części obejmującej żądanie zapłaty utraconych korzyści zrzekając się roszczeń w tym zakresie. Ostatecznie powódka ograniczyła swoje żądanie do kwoty 3.529.294 zł podając, że na kwotę tę składa się suma z dwóch operatów szacunkowych sporządzonych przez rzeczoznawcę majątkowego H. H., który ustalił wartość nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w C. przy ul. (...) o powierzchni 2.723 m² na kwotę 3.454.000 zł oraz nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w C. przy ul. (...) o powierzchni 7.210 m² na kwotę 770.000 zł. Wartości te powódka pomniejszyła o zwaloryzowaną wartość quasi odszkodowania uzyskanego przez poprzedników prawnych powódki wyliczoną również przez rzeczoznawcę H. H. na kwotę 694.706 zł.

Postanowieniem z dnia 7 lipca 2011 r. Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w odniesieniu do żądania powódki zasądzenia od pozwanego kwoty przewyższającej 3.529.294 zł.

Sąd Okręgowy ustalił następujące okoliczności, istotne dla rozstrzygnięcia o wysokości należnego powódce odszkodowania.

Nieruchomość, której właścicielem był W. S. (1) – ojciec powódki położona była w C. przy ul. (...) Była to nieruchomość o powierzchni 0.2723 ha, dla której prowadzona była księga wieczysta KW (...). Nieruchomość ta była niezabudowana, stanowiła w części sad owocowo – warzywny, teren uzbrojony był w sieć wodociagową i energię elektryczną. W. S. (1) był także współwłaścicielem na zasadach wspólności majątkowej małżeńskiej, wraz z żoną Z. S., nieruchomości położonej w C. przy ulicy (...) o powierzchni 0.7210 ha, dla której prowadzona była księga wieczysta KW nr (...). Na nieruchomości przy ul. (...) W. S. (1) prowadził zakład produkcyjny - wytwórnię konfekcji damskiej i męskiej (...) W. S. i Spółka. Na nieruchomości przy ulicy (...) zlokalizowany był jego drugi zakład wytwórczy zajmujący się produkcją dodatków krawieckich. Obydwa zakłady dysponowały sześcioma halami produkcyjnymi, innymi pomieszczeniami gospodarczymi, urządzeniami oraz niezbędnym sprzętem. Właściciel wraz z liczną rodziną mieszkał w oddzielnie usytuowanym budynku mieszkalnym przykładowym - piętrowym, o 12 izbach. Nieruchomość przy ul. (...) rodzice powódki nabyli w dniu 26 kwietnia 1946 r.

W. S. (1) i jego rodzina zmuszeni zostali do opuszczenia nieruchomości w dniu 1 września 1950 r. Orzeczenie o wywłaszczeniu nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa zapadło w dniu 3 kwietnia 1953 r. z mocą obowiązującą od dnia 9 stycznia 1952 r.

Orzeczeniem z dnia 13 lutego 1959 r. wydanym w sprawie o sygn. akt SA.III/20-4/52 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w K. przyznało W. S. (1) i jego żonie Z. S. odszkodowanie w wysokości 1.510.193 zł. Przyznane odszkodowanie złożone zostało na nieoprocentowanym rachunku w banku. Ponieważ zgodnie art. 12 ówczesnie obowiązującej ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. 1958/17/70)

przyznaną kwotę ojciec powódki mógł pobierać w rocznych ratach nie przekraczających 12.000 zł, zgodnie z ust. 3 powołanego wyżej przepisu, który pozwalał na przedterminową wypłatę rat z przeznaczeniem na nabycie gospodarstwa (..) hodowlanego, zdecydował się na rozpoczęcie hodowli drobiu. Działalność tę rozpoczął w 1962 r.

Obecnie wywłaszczone nieruchomości mają inne oznaczenie geodezyjne, zmienił się także sposób ich wykorzystania. Nieruchomość opisana w księdze wieczystej KW nr (...) wydzielona w części o powierzchni 0.2723 ha W. S. (1) odpowiada obecnie działce nr (...) o powierzchni 0.2478 ha obręb (...) oraz części działki nr (...) obręb (...). Obie działki stanowią własność Skarbu Państwa oddaną w użytkowanie wieczyste osobom fizycznym i prawnym. Nieruchomość opisana w księdze wieczystej KW nr (...) stanowi obecnie działkę (...) o powierzchni 0.0040 ha obręb (...) oraz część działki nr (...) obręb (...). Obie działki stanowią własność Skarbu Państwa, pierwsza zajęta jest pod drogę, druga została oddana w użytkowanie wieczyste.

Wartość wywłaszczonych nieruchomości przy uwzględnieniu ich stanu z dnia 1 września 1950 r. i cen obowiązujących aktualnie wynosi 4.099.600 zł.

Biegły z zakresu szacowania nieruchomości ustalił, że za kwotę 1.510.193 zł, którą rodzice powódki w 1962 r. otrzymali jako odszkodowanie za wywłaszczone nieruchomości można było kupić nieruchomość o powierzchni 13.187,15 m². Biegły dokonał także waloryzacji, przy uwzględnieniu wskaźnika cen towarów i usług kwoty konsumpcyjnych, kwoty 1.510.193 zł otrzymanej przez rodziców powódki w 1962 r. i ustalił, że kwota ta w 1950 r. odpowiadałaby kwocie 777.393,58 zł oraz, że kwota ta we wrześniu 1950 r. odpowiadała 25,10 % ówczesnej wartości wywłaszczonej nieruchomości.

Szkoda powódki polega na pozbawieniu jej, (jako spadkobierczyni właścicieli) własności nieruchomości w postaci działek gruntu położonych w C. przy ul. (...). Poprzednicy prawni powódki utracili nieruchomość w dniu 1 września 1950 r. Nieruchomość ta została trwale rozdysponowana, zatem naprawienie szkody może nastąpić jedynie poprzez zapłatę sumy pieniężnej (art. 363 § 3 k.c.)

Ustalając wysokość należnego powódce odszkodowania Sąd Okręgowy oparł się na opiniach biegłego z zakresu szacowania nieruchomości K. S.. Opinie biegłego uznał za przekonywujące, jasne i rzeczowe, nie budzące zastrzeżeń z punktu widzenia zgodności z zasadami logiki, wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych wniosków. Ustalając wysokość odszkodowania Sąd brał pod uwagę stan nieruchomości, jaki istniał w dniu 1 września 1950 r. tj. dacie faktycznej utraty posiadania nieruchomości przez rodziców powódki. W dacie wydania orzeczenia o wywłaszczeniu (3 września 1953 r.) stan nieruchomości w sposób istotny odbiegał od stanu sprzed wywłaszczenia.

Powódka nie kwestionowała faktu, iż należne jej odszkodowanie powinno zostać pomniejszone o otrzymane przez jej rodziców odszkodowanie, po dokonaniu jej waloryzacji.

Odszkodowanie otrzymane przez rodziców powódki w 1962 r. stanowiło kwotę 1.510.193 zł. Kwota ta przyznana została rodzicom powódki już w lutym 1959 r., ale według ówczesnie obowiązujących zasad wypłaty odszkodowań nie mieli oni możliwości wykorzystania jej w dowolny, wybrany przez siebie sposób. W szczególności niemożliwe było nabycie przez nich nieruchomości w celu prowadzenia takiej działalności, jaką zajmowali się przed wywłaszczeniem. Art. 12 ust. 3 ówczesnie obowiązującej ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości pozwalał na przedterminową wypłatę rat odszkodowania, jeżeli wywłaszczony wykaże przeznaczenie sumy rat na nabycie gospodarstwa rolnego, ogrodniczego lub hodowlanego, albo na dokonanie inwestycji w takim gospodarstwie, lub wykaże przeznaczenie sumy rat na nabycie warsztatu rzemieślniczego, na budownictwo mieszkalne lub na pokrycie wkładu do spółdzielni mieszkaniowej. Dopiero w 1962 r. rodzice powódki mogli przeznaczyć otrzymane odszkodowanie na zakup gospodarstwa hodowli drobiu. W ocenie Sądu z uwagi na powyższe ograniczenia w możliwości dysponowania otrzymanym odszkodowaniem właściwym sposobem waloryzacji kwoty tego odszkodowania będzie ustalenie, jaki procent wartości utraconych nieruchomości we wrześniu 1950 r. stanowiła

wypłacona w 1962 r. kwota 1.510.193 zł. Biegły ustalił, że kwota ta we wrześniu 1950r. stanowiła 25,10 % ówczesnej wartości wywłaszczonej nieruchomości.

Kwotę należnego powódce odszkodowania należało zatem pomniejszyć o 25,10 % co dało zasądzoną kwotę 3 070 600,40 zł.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia przepis art. 100 k.p.c. Ustalając, że powódka przegrała proces w 13 % Sąd zasądził od niej na rzecz pozwanego kwotę 1.638 zł. tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego.

Na podstawie art. 113 ust. 2 pkt 1 w/w ustawy, koszty nieobciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz strony, której czynność spowodowała ich powstanie. Z tego względu Sąd nakazał ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki kwotę po 14.152,50 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych w części, co do której powództwo nie zostało uwzględnione (13%).

Orzeczenie w przedmiocie kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu uzasadnia przepis art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (tekst jednolity - Dz.U. 2002 r., Nr 123, poz. 1058 z późn. zm.) w związku z § 2 ust. 3 i § 6 pkt 7) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Apelację od tego orzeczenia w części uwzględniającej powództwo i orzekającej o kosztach wniósł pozwany Skarb Państwa, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 361 § 2 k.c. w związku z art. 160 § 1 k.p.a. przez przyjęcie, że powódka poniosła szkodę majątkową związaną z wydaniem wadliwego orzeczenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Stalinogrodzie z 3 kwietnia 1953r. o wywłaszczeniu nieruchomości w wysokości zasądzonej na rzecz powódki kwoty, pomimo że zwaloryzowana kwota odszkodowania ustalonego decyzją z 13 lutego 1959r. przenosiła rozmiar poniesionej przez powódkę szkody. Naruszenie art. 363 § 2 k.c. w związku z art. 160 § 2 k.p.a. nastąpiło, zdaniem apelującego, przez przyjęcie że miarodajnym dla ustalenia wysokości odszkodowania związanego z wydaniem z naruszeniem prawa decyzji administracyjnej jest stan nieruchomości istniejący w innej dacie niż data wydania decyzji administracyjnej, stanowiącej źródło szkody i odpowiedzialności pozwanego. Zarzucał także pozwany naruszenie art. 481 § 1, art. 455 i 363 § 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie w następstwie przyznania odsetek ustawowych od stwierdzonego wyrokiem odszkodowania od dnia 22 kwietnia 2008r., nie zaś od daty wyrokowania tj. od 30 października 2013r. Pozwany podniósł w apelacji także zarzuty naruszenia prawa procesowego, a to przepisów: art. 233 § 1 k.p.c., art. 245 k.p.c. i art. 227 w związku z art. 278 § 1 k.p.c. , a także art. 100 k.p.c. Zarzucał, że Sąd Okręgowy błędnie uznał za wiarygodne twierdzenia powódki, że przyznane w 1959r. odszkodowanie za wywłączoną nieruchomość mogło zostać podjęte jednorazowo jedynie na zasadach określonych w art. 12 ust. 3 ustawy z 12 marca 1958r., a także nieprawidłowo, na podstawie nie korzystającego z domniemania prawdziwości dokumentu prywatnego – pisma W. S. (1) z 6 marca 1992r., uznał za wykazany fakt niemożności pobrania przez poprzedników prawnych powódki przyznanego im z tytułu wywłaszczenia nieruchomości odszkodowania, niezależnie od warunków jego wypłaty określonych w art. 12 ust. 3 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości. Nieprawidłowo także zlecił Sąd Okręgowy – jak zarzucał apelujący – biegłemu rzeczoznawcy majątkowemu określenie wartości wywłaszczonej nieruchomości według jej stanu innego niż data wydania decyzji o wywłaszczeniu. Naruszenie art. 100 k.p.c. polegało natomiast na uznaniu, że pozwany przegrał proces w 87%, podczas gdy powódka początkowo dochodziła kwoty 10 157 000 zł. , a zaskarżonym wyrokiem zasądzono na jej rzecz 3070600,40 zł.

W oparciu o podniesione zarzuty domagał się pozwany zmiany wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu, ewentualnie uchylenia w tej części wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutów apelacji kwestionujących poprawność dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych. Zarzuty te koncentrowały się na kwestiach związanych z waloryzacją przyznanego

w 1959r. odszkodowania za wywłaszczoną nieruchomość. Bezzasadnie zarzuca apelujący nieprawidłowe ustalenie okoliczności wypłaty przyznanego odszkodowania, które wynikać miało z błędnego uznania za wykazane przez powódkę, że odszkodowanie to mogło zostać wypłacone jednorazowo jedynie z przeznaczeniem na jeden z celów wymienionych w ustawie z 12 marca 1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. Nr 17, poz. 70) . Zarzut ten jest bezpodstawny, gdyż brak możliwości wypłacenia jednorazowo przyznanego w 1959r. odszkodowania za wywłaszczoną nieruchomość wynika wprost z art. 12 ust. 2 i 3 ustawy z 12 marca 1958r. Bezprzedmiotowe obecnie jest dywagowanie, czy przepis ten pozwalał na łączenie celów usprawiedliwiających wnioski o przedterminową wypłatę odszkodowania oraz czy ojciec powódki wykorzystał możliwość zwrócenia się do Ministra Finansów o zezwolenie na przedterminową wypłatę odszkodowania (która to możliwość wprowadzona została dopiero w 1961r. i przewidywała wydanie zezwolenia przez Ministra Finansów na wniosek organu wywłaszczającego, a nie na wniosek osoby, której nieruchomość została wywłaszczona). Należy bowiem pamiętać, że regulacje prawne okresu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych zmierzały do wprowadzenia społecznej (państwowej) własności nieruchomości i zakładów produkcyjnych, co wiązało się z przeprowadzaniem procesów wywłaszczeniowych i nacjonalizacyjnych. Nie jest zatem prawdopodobne, że ojciec powódki miał możliwość uzyskania wypłaty jednorazowego odszkodowania celem nabycia nieruchomości w stanie i o przeznaczeniu analogicznym do tej, która została mu odjęta wskutek wywłaszczenia. Z tych też względów słusznie przyjął Sąd Okręgowy, że niezasadne było przyjęcie proponowanego przez pozwanego kryterium waloryzacji wypłaconego odszkodowania jako porównanie wartości możliwej do nabycia za przyznane odszkodowanie oznaczonej powierzchni nieruchomości podobnej w roku 1959 i obecnie, skoro ani w 1959r., ani w 1962r., czy też w następnych latach poprzednicy prawni powódki nie byli w stanie nabyć 13 187,15 m² nieruchomości podobnej, która to wielkość teoretycznie wynika z opinii biegłego przeprowadzonej w niniejszej sprawie. Proponowany przez pozwanego do zastosowania wskaźnik waloryzacji jako siły nabywczej pieniądza jest nierealny przy uwzględnieniu powołanych uwarunkowań polityczno społecznych. Tym samym podstawowe zarzuty apelacji dotyczące błędów w ustaleniach i naruszenia prawa materialnego poprzez niewłaściwy sposób waloryzacji przyznanego w 1959r., a wypłaconego w 1962r. odszkodowania jako niezasadne nie mogły doprowadzić do wnioskowanej w apelacji zmiany orzeczenia poprzez oddalenie powództwa.

Nie był również uzasadniony zarzut błędnego ustalenia i przyjęcia za podstawę określenia wartości wywłaszczonej nieruchomości jej stanu z daty innej niż data decyzji wywłaszczeniowej. Należy bowiem podkreślić, że decyzja o wywłaszczeniu, stanowiąca źródło szkody powódki potwierdzała jedynie czynności faktyczne pozwanego dokonane przed wydaniem decyzji a polegające na pozbawieniu poprzedników prawnych powódki posiadania tej nieruchomości. Wszelkie zmiany stanu tej nieruchomości dokonane po 1 września 1950r. spowodowane zostały działaniami pozwanego, a poprzednicy prawni powódki nie mieli na te działania żadnego wpływu. Jeżeli zatem po odjęciu poprzednikom prawnym posiadania tej nieruchomości do czasu wydania decyzji o wywłaszczeniu stan tej nieruchomości zmienił się w sposób umniejszający jej wartość, nie byłoby uzasadnione obciążenie powódki skutkami działań pozwanego podejmowanymi przed wydaniem decyzji, uznanej następnie za wydaną z naruszeniem prawa. Odnosząc się do przytoczonych w apelacji fragmentów uzasadnienia orzeczenia wydanego przez Sąd Najwyższy w sprawie V CSK 388/12 wskazać należy, że wyrażony pogląd Sądu Najwyższego odnosi się do przyjętego w tamtej rozpoznawanej sprawie jako podstawa określenia wartości wywłaszczonej (znacjonalizowanej) nieruchomości stanu tej nieruchomości na dzień orzekania. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu swego orzeczenia jednoznacznie wskazał, że istotne dla ustalenia wartości wywłaszczonej nieruchomości jest ustalenie jej stanu i przeznaczenia aktualnego na dzień wydawania decyzji o wywłaszczeniu, z przeciwstawieniem stanu nieruchomości aktualnej na dzień orzekania. W sprawie V CSK 388/12 również wcześniejsza niż decyzja o wywłaszczeniu (1956r.) była utrata posiadania przez dotychczasowych właścicieli wskutek faktycznego przejścia nieruchomości przez Skarb Państwa w 1945r.. Wynikająca z uzasadnienia Sądu Najwyższego potrzeba ustalenia stanu i przeznaczenia zagospodarowania tej nieruchomości związana była z możliwością zmiany przeznaczenia nieruchomości w kontekście zwiększenia jej wartości, która mogła nastąpić między 1945 a 1956r. Powołane przez apelującego orzeczenie Sądu Najwyższego nie uzasadnia zatem przyjęcia wniosku, że w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy przyjmując za podstawę ustaleń stan nieruchomości z daty jej faktycznego przejścia (1 września 1950r.) zamiast na dzień 9 stycznia 1952r.(z taką mocą obowiązującą wydana

została decyzja z 3 kwietnia 1953r.) naruszył przyjęte w orzecznictwie zasady ustalania wartości odszkodowania za nieruchomości wyłączone wskutek decyzji uznanych następnie za nieważne bądź wydane z naruszeniem prawa.

Zasądzając odsetki od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy, wbrew zarzutom apelacji, nie naruszył wskazanych w apelacji przepisów prawa. Apelujący na uzasadnienie swego zarzutu powołuje się na orzeczenia Sądu Najwyższego wyrażające pogląd o waloryzacyjnym charakterze zasądzonego na podstawie art. 481 § 1 k.c. odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażane były również odmienne poglądy. Sąd Apelacyjny uznając za prawidłowe orzeczenie o odsetkach zawarte w zaskarżonym wyroku (mimo braku uzasadnienia stanowiska Sądu Okręgowego w tym zakresie) podziela pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014r. w sprawie IV CSK 375/13, zgodnie z którym „jeżeli powód zażądał odsetek od kwoty dochodzonej tytułem odszkodowania od konkretnego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, to odsetki te mogą być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona kwota rzeczywiście się powodowi należała tytułem odszkodowania od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że odszkodowanie w rozmiarze odpowiadającym kwocie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonych w takim przypadku odszkodowania mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania.” Z dołączonej do pozwu w niniejszej sprawie opinii rzeczoznawcy majątkowego, w oparciu o którą powódka sformułowała żądanie pozwu, wynika że zasądzona zaskarżonym wyrokiem kwota odszkodowania mieści się w wartości określonej przez powódkę. Wskazać także należy, że zmiana wartości nieruchomości na przestrzeni lat od 2008r. (wniesienia pozwu) do 2013 (data wyrokowania) była niekorzystna dla powódki, a skoro do ustalenia wartości odszkodowania przyjęto mniej dla powódki korzystne ceny aktualne na dzień wyrokowania nie sposób mówić o pełnej kompensacie poniesionej szkody przez zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania.

Z tych względów apelacja uznana została za bezzasadną i podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

Odnosząc się do zarzutu błędnego rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do korekty tego orzeczenia, aczkolwiek rację ma apelujący, że błędnie wskazał Sąd Okręgowy ułamek w jakim powódka wygrała proces w rozumieniu art. 100 k.p.c. przewidującego stosunkowe rozdzielanie kosztów procesu. Dla kontroli prawidłowości zapadłego w przedmiocie kosztów procesu rozstrzygnięcia nie ma to jednak znaczenia o tyle, że Sąd Okręgowy mimo uznania, że powódka przegrała proces jedynie w 13% obciążył ją obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego. Na rzecz powódki nie zostały zatem zasądzone żadne koszty procesu mimo wygrania przez nią procesu w znaczącej wg. Sądu Okręgowego części. Przyznanie pozwanemu racji, że Sąd Okręgowy naruszył przepis art. 100 k.p.c. błędnie stosując zasadę stosunkowego rozdzielania kosztów procesu (szczegółów którego nie przedstawił w uzasadnieniu) nie może zatem prowadzić do zmiany orzeczenia w tym zakresie, a pozwany nie oznaczył w apelacji zakresu żądanej zmiany, ograniczając się do wniosku o zasądzenie kosztów procesu w przypadku uwzględnienia wniosku apelacji o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa.

Wniosek pełnomocnika powódki ustanowionego z urzędu o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego został oddalony w związku z tym, że koszty udziału w postępowaniu apelacyjnym pełnomocnika będącego adwokatem zostały przyznane w zaskarżonym wyroku, a postanowienia Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu nie przewidują wielokrotności stawek wynagrodzenia za kilkakrotny udział adwokata w danej instancji.